PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE"

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY LIDIA ZAMKOW

GDAŃSK
GDYNIA
SOPOT

GDAŃSK
GDYNIA
SOPOT

DNIA 13 GRUDNIA 1953 r. O GODZ. 19[00]

P R E M I E R A

MAKSYM GORKI

BARBARZYŃCY

Sceny z miasta powiatowego

Przekład: ANNA KAMIEŃSKA i JAN ŚPIEWAK

A K T O R Z Y:

Kalina Jędrusik, Zofia Mayr, Alicja Migula, Władysława Nowrocka, Maria Nochowicz, Barbara Nowakowska, Anna Rumlowa, Danuta Zaborowska, Jerzy Goliński, Janusz Grot, Jerzy Grzybowski, Tadeusz Gwiazdowski, Leszek Herdegen, Zdzisław Karczewski, Juliusz Lisowski, Konstanty Miklaszewski, Mieczysław Nowrocki, Jerzy Przybylski, Edward Rączkowski, Józef Skwierczyński, Józef Walewski, Jerzy Woźniak

REŻYSER: LIDIA ZAMKOW

SCENOGRAF: FELIKS KRASSOWSKI

WSPÓŁPRACA LITERACKA: LESZEK HERDEGEN

Po rozpoczęciu przedstawienia wejście na widownię wzbronione

MAKSYM GORKI

MAKSYM GORKI

Aleksy Pieszkow (pseudonim literacki Maksym Gorki) urodził się w r. 1868 w Niżnym Nowgorodzie. Po śmierci ojca, rzemieślnika, chodząc do szkoły, pracuje zarobkowo zbierając gałgany i papier. Po kilku miesiącach wskutek choroby przerywa naukę. Do szkoły nigdy już więcej nie uczęszczał. Z kolei pracuje jako chłopiec na posyłki, robotnik portowy, dozorca, piekarz, stróż nocny. W roku 1884 w Kazaniu styka się ze środowiskiem rewolucyjnej inteligencji. Kształci się, czyta dzieła Marksa, rozpoczyna też wkrótce działalność rewolucyjną. W roku 1889 zostaje poraz pierwszy aresztowany. W dwa lata potem odbywa wielką podróż po Rosji, przeważnie pieszo. Działalność literacką Gorkiego rozpoczynają poezje i opowiadanie „Makar Czudra" drukowane w r. 1892 w tyfliskiej gazecie „Kaukaz". Gorki współpracuje z marksistowskim pismem „Życie", poznaje Czechowa i Tołstoja. Za działalność rewolucyjną zostaje pisarz ponownie aresztowany w r. 1901. W cztery lata później zostaje osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej, jako autor odezwy żądającej detronizacji Mikołaja II.

Po uwolnieniu Gorki poznaje Lenina, zajmuje się pracą konspiracyjną. W roku 1906 wyjeżdża za granicę jako emigrant polityczny, zbliża się z Leninem, tworzy na Capri szkołę dla robotników rewolucjonistów. W r. 1913 — po ogłoszeniu amnestii — wraca do kraju. Gorki prowadzi ożywioną działalność literacką, publicystyczną, społeczną. W r. 1929 na V Zjeździe Rad ZSRR zostaje wybrany członkiem CKW Partii. W r. 1934 organizuje I Zjazd literatów radzieckich. W r. 1936 następuje śmierć Maksyma Gorkiego.

Z wielkiego dorobku literackiego Gorkiego należy przede wszystkim wymienić: „Szkice i opowiadania" (2 tomy — 1898), „Foma Gordiejew" (1899), „Mieszczanie" (1900), „Na dnie" (1902), „Letnicy" (1904), „Wrogowie" (1906), „Matka" (1906), „Dzieciństwo" (1913), „Moje uniwersytety" (1914), „Wśród ludzi" (1916), „Wspomnienia o Leninie" (1924), „Rodzina Artamonowych" (1925), „Życie Klima Samgina" (1927), „Jegor Bułyczow i inni" (1932), „Wassa Żeleznowa" (1934).

Państwowy Teatr „Wybrzeże" grał dotąd „Wassę Żelezową" (1950) i „Mieszczan" (1952).

Lew Tołstoj

O EPOCE

I oto wśród tych zagubionych, oszukanych, ograbionych i ciągle ograbianych, deprawowanych, ginących wskutek niedostatecznego pożywienia i pracy ponad siły nędzarzy, wśród nich — na każdym kroku bezpośrednio korzystając z poniżającego trudu tych niewolników (nie mówię już o trudzie milionów fabrycznych niewolników, którzy produkują „cywilizację": samowary, srebra, ekwipaże, maszyny) — otóż wśród nich żyją sobie spokojnie ludzie: jedni głęboko religijni, drudzy na tyle oświeceni, że nie potrzebna im — jak twierdzą — żadna religia. Żyją wśród tego okrucieństwa — raz widząc je, raz nie dostrzegając go zupełnie i spokojnie dopełniają swych lat: dobrzy i serdeczni starcy, staruszki, młodzieńcy, matki, dzieci — nieszczęsne, zdeprawowane, przygotowane do moralnej ślepoty dzieci.

Oto starzec, posiadacz tysięcy dziesięcin, kawaler, który całe życie spędził na obżarstwie, pijaństwie i rozpuście. Czyta artykuł w „Nowym Czasie" [1]) i dziwi się ogromnie, że rząd jest tak nierozważny i dopuszcza żydów na uniwersytety.

Oto gość jego, były gubernator i senator na emeryturze. Z zadowoleniem czyta sprawozdanie z narady prawników, którzy wprowadzili w życie ustawę o karze śmierci.

Oto miła i dobra matka małej dziewczynki. Czyta jej historię o piesku Fuksie, który ulitował się nad królikami. A milutka dziewczynka, która na spacerze widzi bose, głodne, żujące opadłe zielone jabłka dzieci — nie dostrzega siebie wśród nich; widzi w nich jedynie „otoczenie" dla siebie, pejzaż.

Dlaczego tak jest?

Przekład: Z. L.

---

1) Pismo liberalno-ziemiańskie.

Fragment powyższy wyjęty został ze szkicu powieści p. t. „Na świecie nie ma winnych", nad którą Tołstoj pracował w latach 1908—1910. Wielki pisarz kreśli tu szkicowo obraz burżuazyjnej Rosji, przedstawia ludzi w i n n y c h. Ujrzymy ich w „Barbarzyńcach".

Barbara Rafałowska

BARBARZYŃCY

Maksym Gorki, pierwszy pisarz proletariatu, twórca realizmu socjalistycznego. Jego twórczość zawarta w latach 1899—1936 oddycha rytmem zdarzeń, których problemem centralnym jest rewolucja 1905 i 1917 roku; walka o hasła rewolucji burżuazyjno-demokratycznej przerastającej w rewolucję socjalistyczną, to wytyczne postępowania jego bohatera pozytywnego, a drogi przemian bohatera wiodą do powstania świadomego swych celów i zadań rewolucjonisty, którego drogowskazem jest leninowska „Iskra". Maksym Gorki, dziecko proletariatu, którego dzieciństwu nie została oszczędzona żadna krzywda moralna „ustroju gwałtu i grabieży", a lata młodzieńcze upłynęły na wysługiwaniu się najbardziej zwyrodniałym okazom sklepikarskiej moralności, pisarz, którego uniwersytetami były uniwersytety myśli postępowej — szkoła marksizmu-leninizmu, twórczością swoją dał świadectwo prawdzie.

Dramaty Gorkiego — to swoista forma „pieśni śpiewanej szaleństwu mężnych", to wyraz poglądu na świat pisarza, więźnia twierdzy Pietropawłowskiej, współuczestnika wielkich dni w przededniu decydujących walk 1905 r., pisarza, który stanął na stanowisku walczącego o rzeczywistość socjalistyczną proletariatu. I dlatego zagadnienie pisarstwa i roli pisarza wkracza do tych dramatów na równi ze wszystkimi innymi konfliktami natury ideologicznej, a postawa pisarza wobec rzeczywistości — to odpowiedź na pytanie „po tej, czy tamtej stronie barykady?".

Najżywotniejsze problemy narastającej rewolucji stają się najżywotniejszymi problemami jego twórczości, a zasadniczy konflikt epoki: burżuazja - proletariat — wyznacza wszystkie inne. Stąd motyw inteligencji, inteligencji burżuazyjnej powraca w L e t n i k a c h, wysuwa się na czoło w B a r b a r z y ń c a c h. Niepokojące tytuły sugerują od razu postawę krytyczną pisarza wobec tych, co albo nie przestają być „letnikami", nie potrafią zadzierzgnąć nici, które zespoliły ich z narodem, albo potrafią być jedynie „barbarzyńcami". Inteligencja burżuazyjna — to centralne zagadnienie dramatów Gorkiego tego okresu. Kryzys inteligencji często wywodzącej się

MAKSYM GORKI

BARBARZYŃCY

(„Warwary")

Sceny z miasta powiatowego

Przekład: Anna Kamieńska i Jan Śpiewak

OSOBY:

Czerkun Jegor Pietrowicz, inżynier . . . . . Jerzy Goliński
Anna Fiodorowna, jego żona . . . . . Alicja Migula
Cyganow Siergiej Nikołajewicz, inżynier . . . . . Zdzisław Karczewski
Bogajewska, Tatjana Nikołajewna, szlachcianka . . . . . Maria Nochowicz
Lidia Pawłowna, jej siostrzenica . . . . . Władysława Nawrocka
Riedozubow Wasilij Iwanowicz, burmistrz . . . . . Józef Walewski
Grisza, jego syn . . . . . Tadeusz Gwiazdowski
Katia, jego córka . . . . . Kalina Jędrusik
Pritykin Archip Fomicz, kupiec . . . . . Konstanty Miklaszewski
Pritykina Pelagia Iwanowna, jego żona . . . . . Barbara Nowakowska
Monachow Maurycy Osipowicz, kontroler akcyzy . . . . . Juliusz Lisowski
Monachowa Nadieżda Polikarpowna, jego żona . . . . . Danuta Zaborowska
Gołowastikow Pawlin Sawieliewicz, mieszczanin . . . . . Edward Rączkowski
Drobiazgin, pracownik urzędu skarbowego . . . . . Jerzy Woźniak
Makarow, doktor . . . . . Józef Skwierczyński
Wiesiełkina, córka pocztmistrza . . . . . Zofia Mayr
Naczelnik policji . . . . . Mieczysław Nawrocki
Iwakin, ogrodnik i pszczelarz . . . . . Jerzy Grzybowski
Łukin Stiepan, student, siostrzeniec Iwakina . . . . . Leszek Herdegen
Duńkiny mąż, postać nieokreślona . . . . . Jerzy Przybylski
Gogin Matwiej, chłopak wiejski . . . . . Janusz Grot
Stiopa, pokojówka Czerkuna . . . . . Anna Rumlowa
Jefim . . . . . * * *

Reżyser: Lidia Zamkow

Scenograf: Feliks Krassowski

Współpraca literacka: Leszek Herdegen

z dołów, kryzys dzieci praczek i tragarzy, które zatraciły więź ze środowiskiem demokratycznym, wyrzekły się przeszłości, przestały być siłą postępową, radykalną, często rewolucyjną, stanęły w okresie proletariackiej walki wyzwoleńczej na pozycjach burżuazji — kryzys tej inteligencji wysunął się na czoło problematyki następnych dramatów Gorkiego.

Problem siły przeobrażającej ludzi — socjalizmu, ten problem wysunął się na czoło w dramatach Gorkiego okresu przedrewolucyjnego. Siła socjalizmu wyrastająca w wielkich kapitalistycznych miastach przemysłowych, rodzący się i przybierający na sile opór tych, którzy mieli stać się grabarzami pozornego postępu — ten zasadniczy konflikt epoki, typowa tendencja historii jest trzonem kompozycyjnym również B a r b a r z y ń c ó w. Napisany w r. 1905, wydrukowany w r. 1906 dramat ten, jest znowu, jak M i e s z c z a n i e i L e t n i c y, dramatem o inteligencji. Jak w obu poprzednich, konfliktem zasadniczym jest tu konflikt dwóch ideologii — inteligencji stojącej po tej i po tamtej stronie barykady. Ciekawie w związku ze zmianą zasadniczego miejsca toczącej się akcji zmienia się w pewnym sensie problematyka. Inteligencja burżuazyjna, zadufana w sobie, pełna wiary we własne siły, w celowość swojej pracy nad budownictwem kapitalizmu, zapatrzona w ideał „cywilizacji", który mieści się w ramach budowy i rozbudowywania „dróg żelaznych" — to żywe przeciwieństwo pozornych „buntowników", Piotra i Tani Bezsiemionowów, to ewolucja Basosów i Susłowów. Znika protest przeciwko skostniałości, rutynie, przeciwko „mieszczaństwu", zostaje apologia domniemanej walki z patriarchalnością starej Rosji. Czerkun, Cyganow uważają się za kolonizatorów głuchej prowincji, stojącej wody małomiasteczkowego życia.

Inteligencja techniczna, inżynierowie, którzy przybywają w aureoli wielkich budowniczych „nowego życia". Tak zresztą i oni sami widzą siebie i swoje poczynania. Odjeżdżają rozpoznani przez wszystkich jako „barbarzyńcy", którym nic nie jest drogie, którzy wszystko oplwają, zniszczą, nie wyłączając człowieka. Taka jest linia rozwoju dramatu. Inżynier Czerkun zjawił się na scenie jako pozytywny bohater, a znikł zdemaskowany jako uosobienie przewrotności, zimnego egoizmu; niesienie cywilizacji, która nie widzi człowieka — to oznaka ustroju kapitalistycznego na tym etapie rozwoju, a nosiciele tej cywilizacji jak Czerkun i Cyganow, zadufani w sobie — to w sposób

właściwy ocenieni przez mieszkańców miasta „barbarzyńcy", którzy gotowi są wszystko pożreć, którym można wytoczyć proces o zabójstwo człowieka. Śmierć Monachowej, która w Czerkunie chciała widzieć uosobienie swych marzeń o pięknym bohaterze, a odnalazła zaprzeczenie wszelkich ideałów w ogóle, deprawowanie takich ludzi jak Grisza, który zaczyna pić, sprowadzanie z drogi takich jak Drobiazgin, który kradnie pieniądze państwowe — oto obraz jadu, który niesie z sobą kapitalizm. Tak pokazuje Gorki „owoce" pobytu „barbarzyńców" z wielkich miast w miasteczkach powiatowych, tak przedstawia rolę cywilizacyjną tych, którzy chcieli uzdrowić Ruś patriarchalną, a zamiast uzdrowienia przynieśli truciznę. Inteligencja techniczna burżuazji — to „barbarzyńcy". Walkę z „ponurą prawdą drewnianej Rusi" stoczą nie oni i nie oni odniosą zwycięstwo. Jak w dramatach poprzednich, tą kontrsiłą są nowe, rodzące się siły proletariatu, nowy bohater historii, który jak w M i e s z c z a n a c h nie występuje bezpośrednio, ale którego przyjście zwiastują słowa studenta Stiepana. Jego tęsknota do wielkiego miasta, to tęsknota nie za ogniami cywilizacji burżuazyjnej, kapitalistycznej techniki, lecz tęsknota za „ogniami rozumu" uświadomienia społecznego. To tęsknota za szkołą życia, którą dały samemu Gorkiemu „uniwersytety myśli postępowej". Trzonem kompozycyjnym sztuki jest stopniowe demaskowanie postawy inteligencji burżuazyjnej, odsłanianie właściwej treści ukrytej za pięknie brzmiącym frazesem o ofiarnym nosicielstwie cywilizacji, o obowiązku szerzenia kultury.

W przededniu pierwszej rewolucji rosyjskiej dramat stał się dla pierwszego pisarza proletariatu orężem w walce o przekształcenie oblicza świata w duchu socjalizmu. W ostro zarysowanym konflikcie dwóch postaw ideologicznych — burżuazji i proletariatu — pokazał właściwe oblicze tych, którzy uważali siebie za sól ziemi. Dał obraz uogólniający burżuazji — mieszczańskość w postawie wobec rzeczywistości i różne odmiany tych postaw pokazał zarówno w zamkniętym życiu domowym jak i w szerszych stosunkach międzyludzkich. Zdemaskował amoralność „barbarzyństwa" zasad etycznych, odizolowanie od ludu. Pokazał, z kim trzeba walczyć. Oblicza wrogów skonfrontował „z szaleństwem mężnych", którym śpiewał pieśń, wysuwając ich na czoło kilkoma pociągnięciami pędzla wielkiego malarza-realisty.

(Fragmenty artykułu „O dramacie Gorkiego" — „Twórczość" Nr 10, 1953 r.).

Maksym Gorki

DO „AUTOMATYCZNYCH OBYWATELI" ZSRR

Wiem, obywatele, że wszystko, co tutaj mówię, nie przekonuje was, wiem, że bezcelowe jest wskazywanie wam olbrzymich osiągnięć władzy radzieckiej na drodze budowy państwa robotniczego. Rozumiem, że kto inny na moim miejscu nie odpowiadałby na wasze brudne, krzykliwe listy. Ale mam swoisty stosunek do ludzi, ukształtowany przez doświadczenie i świadomość, że życie jest trudne, że w ludziach jest dużo zwierzęcości, podłości. Uważam, że ludzi nie zawsze można winić za podłość, bo popełniają ją pod naciskiem konieczności, wskutek słabej woli, struktura bowiem życia oparta jest na chciwości, zawiści, na nikczemnej brutalności człowieka wobec człowieka. Przeklęta przeszłość uciska, wypacza ludzi i będzie ich uciskała i wypaczała, dopóki nie zmienimy podstaw życia, jego ekonomiki.

Jeżeli bywam szorstki, jeżeli używam ostrych słów, to nie znaczy, że jestem obrażony lub chcę kogoś obrazić, to nie znaczy, że zapominam, jak nieszczęśliwi są ludzie, jak ciężko im żyć, jak mało winni są temu, iż są głupi i chciwi. Nie jestem zły, ale nienawidzę przeszłości i nienawiść moja często nie znajduje dość dobitnych, dość twardych słów. Widziałem i widzę bardzo dużo nikczemności, ale nie lubię mówić o niej. Nie ona mnie interesuje i nie ona, moim zdaniem, jest typowa dla ludzi. W młodości zapadło mi głęboko w duszę pytanie: jak to się stało, jak to jest możliwe, że nasze wstrętne życie tworzyło jednak dobrych ludzi? Niełatwo i nie tylko na podstawie książek odpowiedziałem na to pytanie.

Wiem z całą pewnością, że podstawową cechą człowieka jest dążenie do dobra. Cechą tą odznaczają się i inne zwierzęta, ale człowiek rozwinął ją jako swą siłę podstawową, rozumną. To on stworzył i tworzy kulturę. Umiejętność odkrywania, porównywania i badania w sobie i poza sobą rzeczy pożytecznych i szkodliwych, pięknych i potwornych — oto podstawowa siła człowieka. Ona to pobudziła go do stwarzania wszystkich warunków niezbędnych dla dalszego rozwoju jego zdolności i ona zwycięży wszystko, co przeszkadza rozwojowi człowieka. Zwycięży.

Ludziom potrzebna jest inna rzeczywistość niż ta, w której przywykli żyć. Widzę, że proces powstania nowej rzeczywistości u nas w Związku Radzieckim rozwija się z zadziwiającą szybkością, widzę, jak twórczo, jak głęboko przenika do życia nowa energia — energia klasy robotniczej i wierzę w jej zwycięstwo. Wierzę — bo znam ją.

(1928 r.)

Mianem „automatycznych obywateli" nazywa Gorki tych wyizolowanych ze społecznego życia ludzi, którzy w pierwszych latach władzy radzieckiej wątpili w humanizm i budującą siłę ustroju socjalistycznego. Uwagi Gorkiego wiążą się ściśle z naczelną myślą jego dramatu „Barbarzyńcy", gdzie pisarz demaskował „humanizm", „kulturę" i „postępowe dążenia" inteligencji burżuazyjnej.

Feliks Krassowski — Szkic dekoracji aktu I-go

Inspicjent:
IRENA PRZYBYLSKA

Kier. techn. — inspektor scen
STANISŁAW MATYSIK

Oświetlenie:

Kier. prac. — główny elektryk
KAZIMIERZ POLONIS

Główni elektrycy scen:

Gdynia: BRUNON BORK
MARIAN BARTKIEWICZ
Sopot: FRANCISZEK WINKELMAN
Gdańsk: BRONISŁAW CIBA

Kierownicy pracowni:

Stolarskiej:
WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

Krawieckiej:
WŁ. POMIANOWSKA
JAKUB SMUG

Malarskiej:
ZDZISŁAW BUBELA

Tapicerskiej:
STANISŁAW WŁODKOWSKI

Perukarskiej:
JÓZEF KLIMCZYK

Brygadierzy scen:
JÓZEF STARSIERSKI . IGNACY DABKIEWICZ
MAKSYMILIAN KITOWSKI

RG-3. 3624. 4.12.53. W-4-29106. 5000 zesz. 8 + okł. druk. sat. 60 g + karton 250 g A1. 9.12.53.